

Sygn. akt II Ca 88/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 2 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Tabaka

Sędziowie: SO Małgorzata Łoboz

SR (del.) Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2014 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa U. Ś.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej-Huty w K. z dnia 4 listopada 2013 r., sygn. akt I C 284/11/N

postanawia

1. uchylić zaskarżony wyrok w punkcie I. - w zakresie, w jakim zasądzono w nim kwotę ponad 27 000 zł (dwadzieścia siedem tysięcy złotych) oraz w punktach II i III – w całości;
2. w opisanym w punkcie 1 niniejszego postanowienia zakresie znieść postępowanie od dnia 5 maja 2013 r. i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu dla Krakowa Nowej-Huty w K. do ponownego rozpoznania.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda U. Ś. kwotę 52.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie kwotę 4.213,39 zł, tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (pkt III).

Za okoliczności bezsporne Sąd Rejonowy uznał, iż bezspornym pomiędzy stronami było, że powód uległ wypadkowi w dniu 12 sierpnia 2009 r., strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki tego wypadku z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej ze sprawcą wypadku, powód zgłosił szkodę w 2009 r., a strona pozwana wypłaciła mu tytułem zadośćuczynienia kwotę 33 000 zł.

Ponadto Sąd Rejonowy oparł się na następująco ustalonym stanie faktycznym. Przed wypadkiem powód był osobą zdrową, był sprawny fizycznie, nie miał problemów ze wzrokiem, a jedynie ze względu na astygmatyzm nosił okulary korekcyjne. Był aktywny fizycznie (jeździł na rowerze, uprawiał turystykę górską). Zawodowo trudnił się rzemiosłem teatralnym, modelarstwem architektonicznym i przemysłowym. Poza pracą zawodową malował i rzeźbił, co stanowiło także dodatkowe źródło jego dochodu. W domu miał własną pracownię i warsztat, który wykorzystywał zarówno do

celów zarobkowych, jak i do prac przy domu. Miał urządzony ładny ogród i małą winnicę, która stanowiła jego pasję. Uprawiał też warzywa na własne potrzeby. Lubił kontakty z ludźmi i prowadził aktywne życie towarzyskie. W chwili wypadku miał 46 lat. W wyniku wypadku komunikacyjnego, jaki miał miejsce w dniu 12 sierpnia 2009 r., powód doznał obrażeń ciała prowadzących do zerwania przyczepu proksymalnego mięśnia piersiowego większego po stronie lewej oraz rozwinięcia retinopatii Purtschera oka prawego z następowym pogorszeniem wzroku w oku prawym. Powód ma jednocześnie wadę oka lewego, przy czym nadwzroczność oka lewego jest mniejsza, niż prawego. Dolegliwości bólowe powoda wymagały stosowania leków z grupy niesterydowych przeciwzapalnych przez okres do 3 miesięcy. Po wypadku powód był hospitalizowany przez kilkanaście dni, następnie przez 3 miesiące powód musiał dostawać zastrzyki przeciwzakrzepowe. Szczególnie uciążliwe dla powoda są wynikające z wypadku problemy ze wzrokiem. W pierwszym okresie po wypadku powód nie widział w ogóle na jedno oko, później stan ten uległ pewnej poprawie, jednak nadal występują uciążliwe problemy ze wzrokiem. Stan zdrowia uniemożliwia mu wykonywanie wcześniejszej działalności, w tym prac w warsztacie i zajmowania się ulubionymi zajęciami – malowaniem, rzeźbieniem i fotografią. Powód musiał też na długi czas zaprzestać prac w ogrodzie. Od wypadku nie może uprawiać sportów, w tym jeździć na rowerze. W następstwie wypadku i w związku z doznanymi obrażeniami u powoda wystąpiły stany depresyjne, stany napięcia, towarzyszące poczucie obciążenia psychicznego z nasileniem niepokoju i obniżeniem samooceny, trudnościami w radzeniu sobie w podstawowych rolach społecznych, zwłaszcza zawodowej. Z tych przyczyn powód niemal całkowicie zrezygnował z kontaktów towarzyskich.

W ocenie Sądu powództwo było uzasadnione, a rozmiar krzywdy powoda związanej z uszkodzeniem w wypadku należy uznać za bardzo duży. Zadośćuczynienie ma na celu kompensowanie krzywdy wynikającej ze skutków obrażeń doznanych w wypadku, a nie tylko samych obrażeń. Konieczne jest więc indywidualizowanie skutków obrażeń, a tym samym krzywdy. Obrażenia doznane w wypadku i ich skutki są szczególnie dotkliwe dla powoda z racji jego dotychczasowych pasji i talentu. Uszkodzenie wzroku spowodowało zasadniczą zmianę życia powoda zarówno w zakresie aktywności zawodowej, jak i życia towarzyskiego, a także sposobu spędzania wolnego czasu. Ograniczenia fizyczne powoda wynikające z wypadku wymusiły rezygnację z wykonywania prac rzemieślniczych, fotografii, malarstwa i rzeźbiarstwa, jak również z uprawiania sportów i turystyki, a w konsekwencji doprowadziły do stanów depresyjnych, obniżenia własnej wartości i eliminowania kontaktów z innymi ludźmi. Pomimo więc, iż zakres obrażeń powoda może być kwalifikowany jako umiarkowany, a nie wyjątkowo duży, to skutki tych obrażeń okazały się niezwykle doniosłe i uciążliwe. Uszkodzenie narządu wzroku jest szczególnie dotkliwe dla każdej osoby, gdyż korzystanie z tego narządu odbywa się praktycznie przy każdej ludzkiej aktywności, dodatkowo w przypadku powoda odebrało mu to możliwość zajmowania się wszystkimi dotychczasowymi pasjami. Niewątpliwie jest zatem, że wypadek spowodował u powoda ogromne cierpienia psychiczne. Są one dodatkowo pogłębione tym, że dolegliwości związane z wypadkiem mają charakter w dużym stopniu nieodwracalny. Sąd miał na uwadze, że powodowi zostało już wypłacone 33.000 zł za doznaną krzywdę. Z uwagi na opisany wyżej rozmiar cierpienia, Sąd ocenił, że kwota dochodzona przez powoda w niniejszym postępowaniu nie jest nadmierna i jest w pełni usprawiedliwiona. Nie może być ona uznana za nieadekwatną również w oparciu o aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, w tym średnie przeciętne miesięczne wynagrodzenie za pracę, nie pozostaje w dysproporcji do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Zaznaczyć jednak trzeba, że kryterium aktualnej sytuacji finansowej społeczeństwa nie jest dominujące przy analizie wysokości przyznania zadośćuczynienia. W ocenie Sądu bez znaczenia jest procentowe określenie uszczerbku powoda na zdrowiu. W sprawach o zadośćuczynienie nie ma bowiem żadnego uzasadnienia opieranie się na sposobie wyliczenia odszkodowania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. W datach składania roszczenia w sprawie świadczenie strony pozwanej było już zatem wymagalne, a więc żądanie odsetek od daty wniesienia pozwu jest w pełni uzasadnione. Wskazał, że zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 kc), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 kc) od tego dnia, a nie dopiero od daty wyrokowania. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc, a w punkcie III na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając orzeczenie w zakresie punktu I zasądzonego zadośćuczynienie ponad kwotę 27 000 zł oraz punktów II i III. Strona pozwana zarzuciła:

- naruszenie art. 445 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zadośćuczynienie w wysokości łącznej 85 000 zł stanowi sumę odpowiednią za doznaną przez powoda krzywdę, podczas gdy ustalone okoliczności sprawy pozwalają na przyjęcie, że kwota 60 000 zł stanowi stosowne zadośćuczynienie. W ocenie strony pozwanej przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia nie jest sumą odpowiednią, a rażąco wygórowaną. Sąd Rejonowy w sposób kolidujący z zasadami doświadczenia życiowego i logiki zindywidualizował ogólne kryteria zasądzania zadośćuczynienia, a przyznana suma zgodnie z zasadą sprawiedliwości nie znajduje uzasadnienia w aktualnym orzecznictwie;

- naruszenie art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że powód w wyniku wypadku utracił możliwość wykonywania wcześniejszej działalności, w tym prac w warsztacie, malowania, rzeźbienia i fotografii, a także uprawiania sportów, chociaż opinia biegłych nie wskazuje na takie ograniczenia. Zarzucił, że powód przebywał w szpitalu 8 dni a nie kilkanaście. Z opinii biegłych nie wynika brak możliwości kontynuowania przez powoda swoich pasji, związana z tym utrata możliwości zarobkowych ani całkowita zmiana życia powoda (jednym okiem widzi prawidłowo, ostrości wzroku drugiego oka nie można nazwać głębokim niedowidzeniem, w stosunku do roku 2010 u powoda nastąpiła poprawa widzenia); jego stan zdrowia nie uniemożliwia mu pracy w ogródku ani jazdy na rowerze; nie zrezygnował też z pracy bowiem przed wypadkiem nie pracował na etacie a pomagał na budowie, przy czym po wypadku nadal wykonuje drobne zlecane prace o dzieło;

- sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez uznanie, że powód w wyniku wypadku z powodu trudności ze wzrokiem nie może wykonywać wcześniejszej działalności, w tym prac w warsztacie i zajmowania się ulubionymi zajęciami, podczas gdy sam powód w wywiadzie przeprowadzonym przez biegłych podał, iż „wydaje mu się, że widzi dobrze, ale boi się pracować elektronarzędziami ponieważ boi się, że zrobi sobie krzywdę” oraz „przed wypadkiem miał korektę okularową, a po wypadku nie zmieniła się jego wada, nie było korekty okularowej”.

Wskazując na powyższe strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie w miejsce 52 000 zł kwoty 27 000 zł tytułem zadośćuczynienia, rozdzielenie kosztów procesu między stronami na zasadzie art. 100 kpc oraz nieobciążanie strony pozwanej wydatkami na rzecz Skarbu Państwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na apelację złożył powód, wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Podniósł, że powód obecnie widzi prawidłowo jednym okiem, co znacznie utrudnia mu oddawanie się dawnym pasjom, utrudnia normalne funkcjonowanie oraz wpłynęło na życie zawodowe, które związał ze sztuką. Zakwestionował twierdzenia strony pozwanej, aby kwota zadośćuczynienia była rażąco wygórowana, stanowi bowiem odpowiednią rekompensatę doznanej krzywdy. Przedmiotem badania biegłych było przy tym porównanie zdolności widzenia powoda przed i po zdarzeniu z dnia 12 sierpnia 2009 r., a nie przed i po 19 marca 2010 r..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja skutkowałą częściowym uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, a to skutkiem ujawnienia nieważności postępowania datowanej począwszy od dnia 5 maja 2013 r..

Jak stanowi przepis art. 378 § 1 kpc Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Jak stanowi z kolei przepis art. 386 § 2 kpc w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Przyczyny nieważności wymienione są w art. 379 kpc. W punkcie 2 tego artykułu wskazano, że przyczyną nieważności postępowania jest m.in. brak zdolności sądowej stron. Osoby fizyczne posiadają zdolność sądową od chwili urodzenia do chwili śmierci. Śmierć strony będącej osobą fizyczną wymusza obligatoryjne zawieszenie postępowania (art. 174 § 1 pkt. 1 kpc), które może być podjęte i dalej prowadzone dopiero z chwilą zgłoszenia się lub wskazania następców prawnych zmarłego albo z chwilą ustanowienia we właściwej drodze kuratora spadku. Prowadzenie postępowania

po śmierci strony, a w szczególności orzekanie w takich okolicznościach, powoduje nieważność postępowania. Takie rozumienie opisanego stanu wyraził wprost Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia z dnia 27 lutego 2001 r. (I PKN 264/00, nie publ.) pisząc, że utrata zdolności sądowej przez stronę, stanowi przesłankę obligatoryjnego zawieszenia postępowania z urzędu na mocy art. 174 § 1 pkt 1 kpc. Prowadzenie postępowania sądowego w warunkach braku zdolności sądowej strony prowadzi do nieważności postępowania z art. 379 pkt 2 kpc (tak samo: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2012 r., III CSK 204/11).

Omówiona wyżej teoretycznie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Na etapie postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy ustalił, a następnie potwierdził na podstawie odpisu skróconego aktu zgonu U. Ś., że ten zmarł w dniu 5 maja 2013 r., a zatem na 6 miesięcy przed wydaniem przez Sąd Rejonowy zaskarżonego wyroku. Procedowanie więc po tej dacie, bez zastosowania procedury z art. 174 § 1 pkt. 1 kpc, a zwłaszcza orzekanie w dniu 4 listopada 2013 r., odbyło się w warunkach nieważności postępowania, którą Sąd odwoławczy miał obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, w granicach zaskarżenia. Brak zdolności sądowej powoda przekreślał też umocowanie jego pełnomocnika, który nie mógł przez to skutecznie reprezentować powoda po dacie jego śmierci.

Ponownie rozpoznający sprawę Sąd I instancji zawiesi postępowanie na podanej wyżej podstawie i podejmie je dopiero po spełnieniu warunków z art. 180 § 1 pkt. 1 kpc, a wówczas powtórzy te wszystkie czynności, które dokonane zostały w okresie dotkniętym nieważnością.

Mając wszystko powyższe na uwadze, stosując przepisy art. 378 § 1 kpc, art. 386 § 2 kpc w zw. z art. 379 pkt. 2 kpc oraz art. 374 kpc, orzeczono jak w sentencji postanowienia.